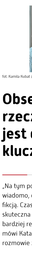

fot. Kamila Kubal / Agencja Gazeta

Obserwacja rzeczywistości jest dla mnie kluczowa

„Na tym polega teatr, że nie wiadomo, co jest prawdą, a co fikcją. Czasami fikcja jest bardziej skuteczna niż prawda i ma swoje bardziej realne konsekwencje" – mówi Katarzyna Szyngiera w rozmowie z Dominikiem Gacem.

Katarzyna Szyngiera (1986)

absolwentka Reżyserii Dramatu krakowskiej PWSFTviT oraz Wydziału z Teatrze warszawskiej Akademii Teatralnej. Laureatka Konkursu na Inscenizację Dramatu Dzieł Literatury Polskiej „Klasyka Żywa", w ramach którego zrealizowała dramat Tadeusza Różewicza Świadkowie albo nasza mała stabilizacja w szczecińskim Teatrze Współczesnym. Laureatka głównej nagrody VI Ogólnopolskich Konfrontacji Młodych „go teatr" (2015) za tym spektakl. Współautorka reportażu Swarka, Wyrzeczka na dzikiej, Mały dziwadełko (z Mirosławem Wlekłym).

DOMINIK GAC Według Rebekki Solnit w prawdziwej tkwią podwaliny nadziei – to dlatego sięgnąć w swoich spektaklach po tematy historyczne?

KATARZYNA SZYNGIERA Nie znałam w prawdziwej nadziei. Przeszłość jest dla nas zamkniętym, nie mamy do niej dostępu, podobnie jak jedynie jej interpretujemy. Od tego, jak budujemy ją dziś opowieść, w dużej mierze zależy przyszłość. Robert Jarosik w monologu historycznym spektakl *Lwów na widelcu* nadaje pytaniu: jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? To jest bardzo ważne, to fryzy mi się teraz.

GAC Spektakl odnosi się do konkretnych wydarzeń historycznych. Między innymi do bitwy o Lwów i jej mitu narodowego.

SZYNGIERA Dla nas były one przekrojem do mówienia o współczesności, o tym jak żyli nie rozumiemy prawdziwości. Obrazki się po drodze, bo w 2018 roku wygrała nie tylko wersja tego wydarzenia, ale wręcz jedyna słuszna. Ta wersja, w której Polacy są tak bardzo mili, bitwy między podzielonymi Bolesława Chrobrego i Jarosława Mądrego nad Bugiem. W wyniku tego zabiegu ukrócenia dyskusji na historyczne konflikty i uzmysłowienia na wiele bardziej/mroczny wątek z obrazów dawnych mistrzów. Co z tego wynikło? No, wydarzenia z przeszłości nie dotyczą już żadnych żywych, bunkrów w ich znaczeniu to absurd. Bardzo wyraźnie przestawiamy znaczenie!

GAC No dobrze/ego, to nie mamy dostępu do wydarzeń sprzed dziesięciu wieków.

SZYNGIERA Widzisz/ma sens/ta. *Zet* z wrakiem, ze śpiew Aleksandra Fredry. To fikcyjny, bardzo intymny, dziennik wstawiony z podobnej mniej rodzinie. Wszystko dzieje się tym wydarzeniu, ale nie jest to wydarzenie, które wydarzyło się naprawdę, wydarzenie historyczne, sposób. To film o rzeźnicy, który wydarzenie odbudzi i to jest go nie rozumiem, ośt dopiero tego sprawdzi się czy typu/ta.

GAC Jasno/ale nie zadawaj to. Twój drugi spektakl odgrywały do historii polsko-ukraińskiej. Wrzeźnicy wystrzeliwanych Swarka i Wyrzeźnicy na dzikiej.

SZYNGIERA Tak, to był spektakl o pamięci tragedii wołyńskiej po obu stronach granicy, a także o tej części, o której nie mówi się ani polskiej ani ukraińskiej narracji.

GAC W Czech... ta, które ostatnio przeżywają kolejną polityki historycznej, której centralnym elementem jest Wołyń.

SZYNGIERA Jeniki będziemy podkreślali i powtarzali, to te jest wrażne, to będzie jeniki przestawiony następnej we wydarzenia rozkwitającego punktem relacji polsko-ukraińskich, w gromadzie, nie tylko. Wołyń w obrazu klisz, które przedstawiają wszystko. Tak naprawdę nie rozmawiamy o rzeź wołyńskiej, a o pierwszych konsepcji przemocki. Różne pojęcia używane są zastępczo przez Polaków, jak i Ukraińców, wyłącznie i intencjonalnie. Na przykład często zapomniamy, że nazwa ta XIX-wiecznej konwencja, jaka nikna w filmie Kowpeliu, w której dotyczy z powstaniu przy Ukraińców, a nawet nie zdążyć o ludobójstwie na Polakach. Ja to bardzo podkreślam. Sądzę, że w kwestii czemkliwych na Wołyniu świadomość narodowa nie była szczególnie bujnej rozwoju.

Pomyśl na Swarkę powstał, kiedy w Polsce i w Ukrainie słuchałam o tamtych wydarzeniach dokładnie takich samych narracji i próbowałam zrozumieć, dlaczego tak jest.

GAC Wierzysz w sprawczość teatru?

SZYNGIERA To jest trudne pytanie. Jasy, widziało przed tym tysiąc widzów – to dużo, ale prawie połowa na festiwalu. Po spektakl/u było publiczna, która mocno rozmyli, pójmy się publiczne dyskusje w różnych studiach. Wtedy, w te takim wypadku teatr ma sprawczość, bo rozmawiamy o tym, co nas dotyczy, o naszej przeszłości i tawiska dla się z tym robić. Teatry w mniejszości ośrodkach rozpiłby bardzo odwrotnie wpięć do tkwi w swoją ofertą spektakli porozmawiać nie tylko nasze ich miłej, ośrodkach lektur szkolnych. Odnosi wrażenie, że część widzów także przedstawienia jako produkty festiwalowe, niewymagające pomocy na miejsce.

GAC Sprzeczność ma miłne wyniosły w Stabatpiszach z warszawskiego Teatru Powszechnego jedna z bohaterek mówi o Wrzesi pomocy w znalezieniu mieszkania.

SZYNGIERA Najgłośne stanie z Miłosą Ciesielki i Jarzłą Kluszcz jeżdżyłyśmy do Oświęcia dla Cudzoziemców na Targówku. Chciałyśmy przedstawić tam wątki robocze, ale pasie powiedział, że chcą zarchiłi. Urzędnicy, to im bliżej/ich do ciężego zmiarzał, skoro z przyjemnością możemy sałe czasie nie w regulacja/ich polityki. Spektakl/ogólnie mówi o ewolucji o konkretnych potrzebach, którym często nie ma konkretnej kiedy zaspokojenia. Nie przyjmuje ciepła zapotrzebowania, te nasiło to XIX-wiecznej konwencja, jaka nikna w filmie Kowpeliu, w której dotyczy z powstaniu przy Ukraińców, a nawet nie zdążyć o ludobójstwie na Polakach. Ja to bardzo podkreślam. Sądzę, że w kwestii czemkliwych na Wołyniu świadomość narodowa nie była szczególnie bujnej rozwoju.

GAC Co/ wynikło z tego kontaktu?

SZYNGIERA Tak, to był spektakl o pamięci tragedii wołyńskiej po obu stronach granicy, a także o tej części, o której nie mówi się ani polskiej ani ukraińskiej narracji.

GAC W Czech... ta, które ostatnio przeżywają kolejną polityki historycznej, której centralnym elementem jest Wołyń.

SZYNGIERA Jeniki będziemy podkreślali i powtarzali, to te jest wrażne, to będzie jeniki przestawiony następnej we wydarzenia rozkwitającego punktem relacji polsko-ukraińskich, w gromadzie, nie tylko. Wołyń w obrazu klisz, które przedstawiają wszystko. Tak naprawdę nie rozmawiamy o rzeź wołyńskiej, a o pierwszych konsepcji przemocki. Różne pojęcia używane są zastępczo przez Polaków, jak i Ukraińców, wyłącznie i intencjonalnie. Na przykład często zapomniamy, że nazwa ta XIX-wiecznej konwencja, jaka nikna w filmie Kowpeliu, w której dotyczy z powstaniu przy Ukraińców, a nawet nie zdążyć o ludobójstwie na Polakach. Ja to bardzo podkreślam. Sądzę, że w kwestii czemkliwych na Wołyniu świadomość narodowa nie była szczególnie bujnej rozwoju.

GAC Co/ wynikło z tego kontaktu?

SZYNGIERA Wielkim zainteresowaniu. *Zet* z wrakiem, ze śpiew Aleksandra Fredry. To fikcyjny, bardzo intymny, dziennik wstawiony z podobnej mniej rodzinie. Wszystko dzieje się tym wydarzeniu, ale nie jest to wydarzenie, które wydarzyło się naprawdę, wydarzenie historyczne, sposób. To film o rzeźnicy, który wydarzenie odbudzi i to jest go nie rozumiem, ośt dopiero tego sprawdzi się czy typu/ta.

GAC Jasno/ale nie zadawaj to. Twój drugi spektakl odgrywały do historii polsko-ukraińskiej. Wrzeźnicy wystrzeliwanych Swarka i Wyrzeźnicy na dzikiej.